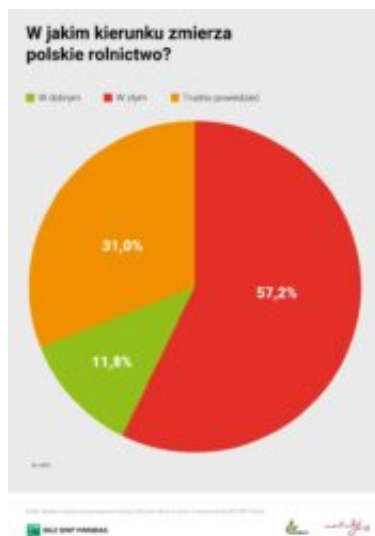


Polskie rolnictwo i nastroje wśród rolników

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 17 sierpnia 2018

Nastroje panujące wśród rolników nie są najlepsze. Z badania wykonanego przez firmę Martin & Jacob na zlecenie Banku BGŻ BNP Paribas wynika, że około 60 proc. gospodarzy źle ocenia kierunek, w którym podąża polskie rolnictwo. Zdaniem połowy farmerów pierwsze półrocze tego roku nie było udane. Czy rzeczywiście jest tak źle?

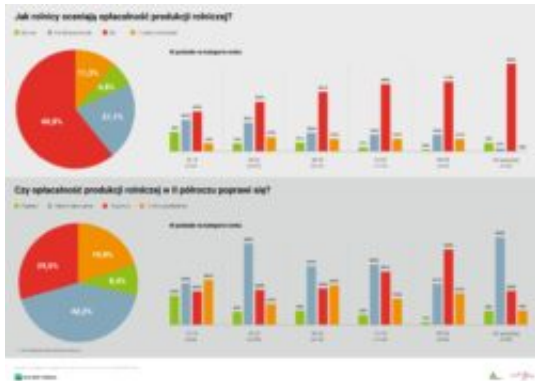


Jedynie niewiele ponad 10% badanych uważa, że polskie rolnictwo zmierza w dobrym kierunku.

Przestało się opłacać

Ponad 60 proc. badanych twierdzi, że produkcja rolnicza przestała się opłacać. Zdaniem co najmniej połowy rolników, jest źle i lepiej nie będzie. Blisko 1/3 uważa, że w II półroczu dochodowość w rolnictwie jeszcze się pogorszy. Tego zdania są głównie gospodarstwa specjalizujące się w produkcji mięsnej.

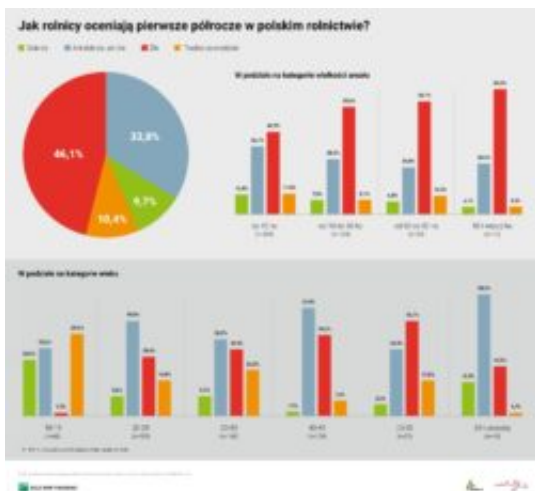
– Najlepiej przyszłość opłacalności produkcji rolniczej widzą gospodarstwa uprawowe oraz gospodarstwa mieszane. W gospodarstwach specjalizujących się w mleczarstwie obserwujemy stabilność prognozy w stosunku do stanu obecnego, ale ze wszystkich kategorii produkcyjnych przejawiają największą niepewność co do kierunku zmian – zauważa Paweł Trojanowski, pełnomocnik firmy Martin & Jacob ds. badań.



Okolo 20% badanych nie jest zdecydowanych czy opłacalność produkcji rolniczej w pierwszym półroczu była dobra czy zła.

Polskie rolnictwo: jest źle!

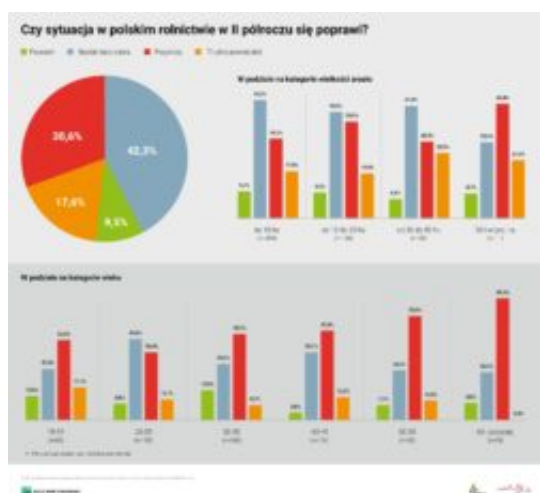
Połowa badanych twierdzi, że w pierwszej połowie roku sytuacja w polskim rolnictwie była zła. Jako dobrą postrzega ją jedynie co dziesiąty właściciel gospodarstwa rolnego. Zdaniem co trzeciego rolnika, w drugiej połowie roku będzie jeszcze gorzej.



Sytuacja w pierwszym półroczu była zła – uważa około 60% rolników.

– Na aktualną sytuację w polskim rolnictwie nałożyło się kilka czynników. **Gorsza koniunktura od 2015 roku, zwiększone obciążenie finansowe w związku z obsługą inwestycji realizowanych w poprzednich latach (dobrej koniunktury). Obserwujemy też wyczerpywanie się potencjału inwestycyjnego (ograniczenie dalszego rozwoju) na skutek wysokiego kosztu majątku produkcyjnego (ziemia, maszyny, linie technologiczne, itd.) oraz dużej ilości inwestycji w poprzednim okresie od 2010 roku (duże obciążenie kredytami i zmniejszanie rezerwy zdolności kredytowej do obsługi kolejnych zobowiązań)** – mówi Jakub Kempczyński, kierownik Zespołu Ekspertów ds. Agro MSP i Korpo w Banku BGŻ BNP Paribas.

Jak jest u mnie?



30% badanych obawia się, że sytuacja w polskim rolnictwie pogorszy się w II połowie tego roku.

Około 35 proc. badanych rolników nie ocenia dobrze sytuacji swojego gospodarstwa. To na tle pozostałych ocen – nieco lepszy wynik. Choć ogólnie jest źle, to mam doświadczenie i jakoś sobie z tym radzę – uważają farmerzy. O swoją przyszłość najbardziej martwią się właściciele gospodarstw wyspecjalizowani w produkcji mięsnej.

– **Rolnicy nie mają się z czego cieszyć, bo polskie rolnictwo podupada. W skupach**

utrzymują się niskie ceny, co chwilę słyszymy o kolejnych likwidacjach gospodarstw i ogromnych stratach spowodowanych przez ASF. Organizowane są liczne protesty. Napływają do nas też niepokojące informacje z Brukseli o obcięciu budżetu na rolnictwo! To wszystko odbija się na kondycji zwłaszcza tych najmniejszych gospodarstw – twierdzi Urszula Kowalczyk z Pomorza Zachodniego.

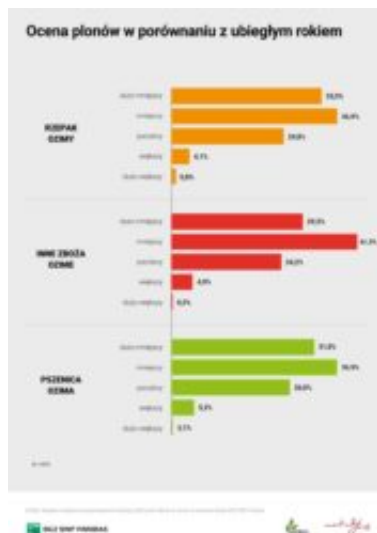


Kondycję swojego gospodarstwa rolnicy oceniają nieco lepiej niż sytuację w polskim rolnictwie.

Niskie plony, duże straty

Na pogorszenie nastrojów panujących wśród rolników wpłynęła tegoroczna klęska suszy i olbrzymie straty poniesione przez farmerów.

– Z prognoz możemy zakładać, że spadek zbiorów wyniesie około 15-20 proc. w skali kraju i około 25-30 proc. w najbardziej dotkniętym przez suszę rejonie tj. północno-zachodniej części Polski. Straty dotyczyły głównie upraw zbóż i rzepaku – więc były tym dotkliwsze, że ten rejon to przewaga obszarowych produkcji tych upraw – informuje Jakub Kempczyński.



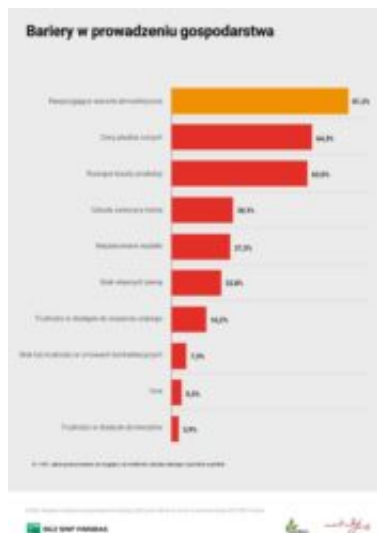
Na spadek plonów wpłynęła w tym roku klęska suszy. Rolnicy ponieśli olbrzymie straty.

70% badanych rolników ocenia, że tegoroczne plony pszenicy, zbóż ozimych i rzepaku są mniejsze lub nawet dużo mniejsze niż w ubiegłym roku. – *Gospodarstwa wyspecjalizowane w produkcji mlecznej są bardziej pesymistyczne w ocenie plonów niż mięsne. Gospodarstwa uprawowe sytuują się najczęściej między nimi* – podkreśla Paweł Trojanowski, pełnomocnik firmy Martin & Jacob ds. badań.

Bariery i ograniczenia

Na pytanie „Co w największym stopniu ograniczało prowadzenie gospodarstwa rolnego w pierwszym półroczu” większość rolników (81 proc.) odpowiedziała, że niesprzyjające warunki atmosferyczne. Jakie bariery dostrzegają jeszcze gospodarze?

– **Wszyscy prawie jednym tchem wymieniają wśród czynników ograniczających prowadzenie gospodarstwa rolnego pogodę, niskie ceny płodów rolnych, rosnące koszty produkcji. Trójca święta blokująca rozwój w opinii rolnika** – wyjaśnia Paweł Trojanowski, pełnomocnik firmy Martin & Jacob ds. badań.



Największą barierą w prowadzeniu gospodarstwa rolnego jest zdaniem gospodarzy niesprzyjająca pogoda.

Dużym problemem dla gospodarstw ponad 50-hektarowych są trudności z dostępem do wsparcia unijnego, dla hodowlanych (głównie mięsnych) – nieplanowane wydatki. Na słabą dostępność kredytów lub kłopoty z kontraktacją skarży się około 5 proc. badanych.

Polskie rolnictwo: rosną koszty

Jednak zdaniem ekspertów, trudności z jakimi borykają się rolnicy to wynik nie wzrostu kosztów produkcji – jak uważają właściciele gospodarstw rolnych, a wzrostu kosztów operacyjnych.

– Problemem są rosnące koszty obsługi zobowiązań związanych z realizacją drogich inwestycji oraz szybki rozwój technologiczny w rolnictwie, który spowodował, że stało się ono wysokonakładowe. Dodatkowo, koszty operacyjne wzrastają z powodu podnoszenia dodatkowych nakładów na uzupełnienie strat w produkcji (wysiew jarych w skutek złego przezimowania ozimin lub dosiewy, itd.) – tłumaczy Jakub Kempczyński.

– Czy sytuacja rolników się pogarsza? Jest bardziej złożona. Rolnicy mają mniej wolnej gotówki i osiągają gorsze wyniki na jednostkę produkcyjną (co wymusza zwiększanie skali produkcji). Jednocześnie jednak z wielokrotnili wartość majątku trwałego i możliwości produkcyjne.

W perspektywie długoterminowej (uwzględniając większą konkurencyjność wobec sąsiadów z zachodniej części UE) nie wygląda to zatem tak źle – podkreśla Jakub Kempczyński.

Gdzie rolnicy szukają pieniędzy?



Rolnicy poszkodowani przez suszę mogą skorzystać z kredytów udzielanych na preferencyjnych warunkach.

Pesymizm panujący wśród rolników nie przełożył się jak na razie na większe zainteresowanie kredytami czy pożyczkami – z wyjątkiem kredytów obrotowych. Powód? Większe zapotrzebowania na gotówkę w okresie jesienno-zimowym. Może być to spowodowane „zamrażaniem” przychodów ze sprzedaży w oczekiwaniu na jeszcze lepsze ceny zbóż na przełomie roku.

– Poszkodowanym przez suszę rolnikom Bank BGŻ BNP Paribas może zaoferować przede wszystkim kredyty obrotowe na warunkach preferencyjnych (z dopłatą ARiMR do odsetek) – linia K02 i DK02 (warunkiem jest załączenie protokołu szkody wystawionego przez komisję powołaną przez wojewodę). Dodatkowo, Bank posiada w ofercie szeroką gamę kredytów obrotowych (zarówno w rachunku kredytowym, jak i limitów w rachunku bieżącym o zróżnicowanym tenorze – nawet do 60-ciu miesięcy) – mówi Jakub Kempczyński.

Kto jest największym pesymistą?



fol. Magdalena Kowalczyk

Na złe nastroje panujące wśród gospodarzy wpłynęły również liczne rolnicze protesty.

Z badania wykonanego przez firmę Martin & Jacob na zlecenie Banku BGŻ BNP Paribas, wynika, że opinie rolników pogarszają się wraz z wiekiem badanych. **Starsi rolnicy negatywnie oceniają panującą sytuację i praktycznie nie widzą szans na jej poprawę.** Wśród młodszych rolników widoczny jest większy optymizm.

Badanie wykazało również, że oceny gospodarzy pogarszają się wraz z wielkością posiadanego arealu. **Najbardziej pesymistyczni są właściciele dużych gospodarstw (powyżej 50 ha).** Co ciekawe, rolnicy specjalizujący się w produkcji mleka postrzegają obecną sytuację w nieco lepszych barwach niż pozostali i z większym spokojem patrzą w przyszłość.

Badanie zostało przeprowadzone między 6 a 24 lipca 2018 roku na losowej próbie użytkowników portali rolniczych, metodą CAWI, w oparciu o model Real Time Sampling (RTS).